

Francja odmawia ekstradycji kosowskiego przywódcy

1 maja 2017

Serbia odwołała swojego ambasadora we Francji, oburzona decyzją francuskiego sądu. Ten odmówił ekstradycji do Serbii byłego premiera Kosowa, Ramusha Haradinaja. W Serbii jest ścigany za zbrodnie wojenne.

To kolejna odsłona zaostrzającego się konfliktu Serbii z Kosowem. Serbski ambasador w Paryżu został odwołany w ostatni czwartek w odpowiedzi na decyzję sądu w Colmar na wschodzie Francji. Serbowie liczyli na ekstradycję zatrzymanego 4 stycznia na styku Francji i Szwajcarii Ramusha Haradinaja – jednego z dowódców partyzantki albańskiej podczas walk o niepodległość i byłego premiera Kosowa. Haradinaj musiał zrezygnować z urzędu w 2005 roku z powodu wielości zarzutów o zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione podczas konfliktu na Bałkanach.

Haradinaj był sądzony przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla Byłej Jugosławii. Jego proces był kilka razy wznawiany, a sam kosowski polityk oczyszczany z zarzutów i uwalniany, a potem znów zatrzymywany. W międzyczasie w tajemniczych okolicznościach ginęli kluczowi świadkowie procesu (19 osób). W 2012 ostatni raz został uwolniony ze względu na brak dowodów.

Serbowie konsekwentnie podtrzymywali oskarżenia (m.in. udział w zabójstwie 39 osób we wrześniu 1998 r. w Głodane, tortury, wypędzenia, morderstwa serbskiej ludności cywilnej. Haradinaj miał własnoręcznie zamordować 67 osób, zlecić zaś zabójstwo 267). W styczniu 2017 został kolejny raz zatrzymany – na lotnisku Bazylea-Miluza-Fryburg na podstawie serbskiego nakazu aresztowania. Teraz jednak francuski sąd postanowił, że nie wyda go Belgradowi. Analogiczna sytuacja miała miejsce 2 lata

temu, gdy zatrzymano go na lotnisku w Lublanie i zwolniono po 2 dniach. Słoweński sąd zwrócił mu paszport dyplomatyczny. Belgrad uważa, że jest sekowany na arenie międzynarodowej, a haski Trybunał robi wszystko, aby nie uznać udziału Haradinaja w czystkach etnicznych na Serbach. Decyzję sądu uznał za „haniebną, skandaliczną, sprzeczną z prawem i absolutnie niesprawiedliwą”.

Oprócz odwołania ambasadora, Serbia wysłała notę dyplomatyczną do Francji, w której protestuje przeciwko zwolnieniu Haradinaja, który w glorii i chwale wraca teraz do Prisztiny.

„Mamy tu do czynienia z wielkim zwycięstwem kryminalistów, tych, którzy popełnili najgorsze zbrodnie, którzy – co właśnie pokazał nam współczesny świat – mogli je popełnić, nigdy za to nie odpowiadając” – powiedział zwycięzca wyborów prezydenckich w Serbii Aleksandar Vučić na konferencji prasowej.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu